Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na miesiąc październik 1924 r. na poczcie: **96 groszy** wekspedycji: **90 groszy** — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 129 | **Września, sobota, dnia 1 listopada 1924** | **Rok VI**

Nie drażnić...

Al. Świętochowski pisze w swem ostatniem „Liberum veto" (Gaz. Warsz. nr. 280):

Pod komendą wodzireja od spraw zagranicznych tańczymy z bolszewikami „wojskami dywersyjnemi" (tak grzecznie nazywają się sowieccy bandyci) kontredansa, o tyle tylko nieprawidłowego, że w pewnych figurach, one przechodzą na nasze, ale my nigdy na ich miejsca. Ten nasz miły wodzirej, który, nawiasem mówiąc, odniósł w Genewie nadzwyczajny, słusznie przez jego przyjaciół i ordynansów dziennikarskich rozsławiony triumf, mianowicie rozmawiał z Beneszem, ma na swej gitarze dyplomatycznej tyle naciągniętych strun o rzewnem brzmieniu, że mógłby też przed Ligą Narodów odebrać pieśń o bohaterskich czynach bolszewików na kresach polskich. Bo przecie skoro Liga wysłuchiwuje ordynarnych bajek litewskich i ukraińskich o naszych mniemanych okrucieństwach, to mogłaby też wysłuchać prawdziwej opowieści o zbójach sowieckich, zwłaszcza gdyby ją nasz słodki trubadur ujął w formę wdzięcznej ballady.

Trzeba jednak przyznać, że ma on przeszkodę nie tylko w łagodnym nastroju swego temperamentu, ale także w naczelnem haśle naszej polityki: nie drażnić!

Nie drażnić Niemców, którzy głośno zapowiadają i jawnie przygotowują odwet na Polsce; nie drażnić Anglji, która im do tego pomaga i spycha Polskę na stanowisko parobka polityczno-handlowego spółki wielkich mocarstw; nie drażnić socjalistów, którzy mogą urządzić awantury robotnicze i mają spółwyznawców przy sterze rządu w Anglji i Francji, nie drażnić Żydów którzy stanowią międzynarodową potęgę oddziaływującą na nasze finanse; nie drażnić nawet sowietów, które wypraważają z nami orgje zbrodni.

Jest to hasło bardzo i doskonale przez nas wypróbowane. Kiedy na sejmach, na których przygotowano, lub zatwierdzono rozbiory Polski, objawił się jakiś energiczniejszy protest przeciwko bezczelnym i brutalnym żądaniom posła rosyjskiego, natomiast odezwało się napomnienie: nie drażnić!

Jak wyszliśmy na ówczesnem niedrażnieniu Katarzyny i Fryderyka — wiadomo; — jak wyjdziemy na obecnem — już zaczyna się okazywać. Książę Henryk pruski zawiózł carowej do Petersburga projekt podziału Polski, z którego ona skwapliwie i sprawnie skorzystała; Mac Donald nasuwa myśl naprawienia „błędu śląskiego", a niemiecki akompanjator angielskiego solisty gra pobudkę do zniesienia „korytarza pomorskiego" i odcięcia Polski od morza. Nie trzeba ich drażnić!

Fryderyk wielki złodziej i oszust po zawarciu traktatu kradł Polsce wsie i ludzi, bolszewicy pokumani tajemnie z naszymi radykałami, usiłują również ukraść jej ziemie przyległe. Nie trzeba ich drażnić stanem wojennym!

Żydzi już nam wizują paszporty do wysiedlenia się z „ich" kraju na księżyć, komuniści podkładają bomby pod wszystkie podwaliny państwa, niemiecko-rosyjscy agitatorzy, jak w 18 w., pieniędzmi i namową mnożą między nami zdrajców. Nie trzeba wrogów drażnić!

Więc nie wymarło i nie wyzdychało u nas nieszczęsne plemię miętusów, piskorzów, mydików, grzeszników. Był polityk mocny i twardy, który nie bał się drażnić ale niestety, sam się zaszył czy go zaszyto w worek na ustroniu, gdzie pisze pamiętniki.

Ile razy wejdzie do rządu nowy minister, zawsze pytamy, już nie o to, jakie ma przekonania, ale o to, czy jest charakterem silnym. Tak nam obmierzły i dokuczyły te miękkie i gładkie bawimęże i bawidamki, że wolelibyśmy widzieć u steru państwa orła z ostrym dziobem i pazurami niż te wszystkie łagodnie gruchające gołębie z przycięteemi skrzydłami.

Jakież to zadowolenie i pokój musi uczuwać Czech lub Włoch, patrząc na stalową postać swego Benesza lub Mussoliniego! Tymczasem my codzień budzimy się z obawą i pytaniem: co tam znowu spsocił nasz minister spraw zagranicznych? a jeżeli nawet nie spsocił, to z pewnością nie zdobył się na żaden taki czyn lub tylko słowo, po którem dyplomaci europejscy nie rozmawialiby z nim przez ramię i przy pożegnaniu nie podawali mu ręki ostatniemu.

Ambasador rosyjski, pocieszając Stanisława Augusta, pytającego, co pocznie po stracie korony, rzekł: „Będzież, najjaśniejszy panie, mógł przecie dawać lekcje tańca." Do tego tylko jest zdolny niejeden z naszych ministrów po utracie teki. Na domiar nieszczęścia wiedzą o tem zagranicą.

Do Nauczycielstwa Polskiego.

Alkoholizm szerzy się wśród dorosłych i nie oszczędza także młodzieży tej przyszłości narodu i państwa naszego. Szczególnie zatrważające są objawy w szkole. Wprawdzie u nas nie jest jeszcze tak źle, jak w Warszawie i Łodzi, gdzie pijane dzieci na lekcji szkolnej nie są zjawiskiem rzadkiem. Jednakże to pewne, ze młodzież nie odbiera w szkole dostatecznego pouczenia o wstrzemięźliwości i wychowania w duchu przeciwalkoholowym i dlatego opuściwszy ławy szkolne chętnie szuka zdradliwych przyjemności w używaniu alkoholu.

Aby zaradzić dalszemu szerzeniu się alkoholizmu wśród młodzieży, potrzeba nauczycieli o gorącem sercu, którzy się osobiście wyrzekną napojów alkoholowych, aby tem śmielej i tem skuteczniej oddziaływać na młodzież. — Morały są bowiem do celu drogą daleką, żywe przykłady drogą krótką — Na tę krótką drogę przykładów wzywamy Szanowne Nauczycielstwo polskie tak szkół powszechnych jak średnich i wyższych.

W celu założenia Związku Nauczycieli Abstynentów odbędzie się w sobotę 1 listopada punktualnie o godz. 3 po południu w sali b. Hotelu Rzymskiem, (Aleje Marcinkowskiego 22 Ip.)

Zebranie konstytucyjne,

na które w porozumieniu z p. kuratorem okręgu szkolnego serdecznie zapraszamy zwolenników akcji przeciwalkoholowej z wszelkich typów szkół państwowych i prywatnych z Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

(—) Prof. E. Gantkowski, (—) Prof. J. Kostrzewski, (—) prof. E. Piasecki, (—) dr. L. Posadzy, (—) Śniegocki nauczyciel szkoły powszechnej, (—) Sobaszek nauczyciel szkoły budowlańnej, (—) prof. Wodziczko.

Bliższych informacji (np. projekt statutu itp.) udzieli Składnica Abstynencka w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 1.

Zamknięcie klasztoru w Lisieux.

Rząd francuski w dalszym ciągu przeprowadza przegląd i zamyka klasztory. Sfery katolickie nie tylko Francji, ale całego świata poruszone zostały do głębi wiadomością, że dn. 15 października, w sam dzień patronki błog. Siostry Teresy od Dzieciątka Jezus, która już dziś licznemi wsławiła się cudami, do klasztoru w Lisieux, w którym żyła i zasłynęła świątobliwością przybył komisarz policji, aby zadać Siostrom zwykłe pytania, będące zapowiedzią wypędzenia zakonnic i zamknięcie ich domu.

Nie wszystkim może wiadomo, że podczas wojny światowej znajdującemu się na froncie generałowi Foch'owi ukazała się pewnego razu zakonnica Karmelitanka i wskazała mu tajne przejście, ułatwiające w ten sposób do zdobycia ważnej pozycji. Generał nie mógł zrozumieć, jakim sposobem owa nieznana zakonnica zdołała mimo rozstawionych placówek dotrzeć aż do niego i wdrożył śledztwo, aby zbadać, kto ją mimo zakazu przepuścił. Nie mógł jednak niczego się dowiedzieć, aż dopiero w czas jakiś znajdując się w klasztorze w Lisieux, zauważył portret tej właśnie zakonnicy. Jak się okazało był to portret bł. Siostry Teresy od Dzieciątka Jezus, która ukazała się generałowi, po śmierci nawet służąc ukochanej ojczyźnie nietylko swem orędownictwem w niebe, ale nawet czynną pomocą.

Dzisiaj rząd francuski wywdzięcza się jej w ten sposób, że zamyka klasztor, wktórym żyła i wypędza jej towarzyszki...

KRONIKA

Września, dnia 31-go października 1924
Kalendarz rzymsko-katolicki:
dziś: Klaudjusza, jutro: Wszystkich Św.

Święto umarłych.

Pełna smutku i melancholji polska późna jesień. Pożółkłe liście, jak ptaki celną strzałą śmiertelnie ranione, padają na ziemię, z za opornych ołowianych chmur coraz rzadziej przebija złocistą twarz słońca, zasępiony poranek budzi świat ze snu, mglisty wieczór do spoczynku układa.

W chwili takiej, gdy natura cała zamiera, a człowiek przygotowuje się zwolna do spędzenia długich, przykrych miesięcy zimowych, przypada pełne smutku i tęsknej powagi Święto Umarłych.

Oderwani na chwilę od hałaśliwego turkotu powszednich trosk, uciech i kłopotów, śpieszymy do miast umarłych — do miast, gdzie panuje cisza i spokój, obejmując w uściśku jedności i marmurowe nagrobki bogaczy i porosłe trawą mogiły nędzarzy. W zrokiem przykuwamy się do tych jednych śladów na ziemi osób nam drogich, myślą biegniemy w krainy pozaziemskie z korną modlitwą, szczerem westchnieniem...

Nie zapominajmy też w Dniu Zadusznym o jednym wielkim, wspólnym grobie, i tych licznych po całej Polsce i za jej granicami rozsianych mogiłach, w których śpią obrońcy i bohaterzy naszej ojczyzny, w których śpią snem wiecznym ci, którzy za wolność Polski w bojach krwawych legli, nie doczekawszy się wolności brzasku, lub wywalczając ją krwią i śmiercią swoją.

Cześć Wam! Polski pokutnicy!
Cześć Wam! cześć Wam męczennicy!
Wy najdroższe Polski dzieci,
Niech Wam światłość wiecznie świeci,
Wy zwycięzcy, choć polegli,
Wy, coście nas tu odbiegli? —

Po kornej modlitwie, po szczerem westchnieniu na grobach, powracamy z miasta umarłych jacyś potężniejsi na duchu.

Gdybyśmy częściej odwiedzali miejsca wiecznego spoczynku naszych bliskich sercu i pamięci, kto wie, czy cześć naszych zapatrywań nie przybrałaby innego kierunku: więcej wyrozumiałego, zgodnego z duchem chrześcijanina w całem tego słowa znaczeniu, dla dobra dusz jednostek i dobra całego społeczeństwa, naszej Ojczyzny, Polski.

Poseł Kowalski z powiatu wrzesińskiego głosuje za Niemcami!

Warszawa, 29. 10. Dziś na Komisji Nietykalności Poselskiej była rozpatrywana sprawa wydania posła niemca Graebego z Bydgoszczy, który samowolnie zerwał pieczęcie urzędowe ze zamkniętego przez władze lokalu Deutschtumsbundu w Bydgoszczy. Sprawy referował poseł Jan Marweg i domagał się wydania posła Graebego przez Sejm. Za wnioskiem tym głosowali posłowie Zw.Lud.Nar., Chrz.Dem., Piast i grupa Dubanowicza gromadząc 7 głosów, a przeciw lewica z mniejszościami. Poseł N.P.R. Kowalski z pow. wrzesińskiego przechylił szale na stronę Graebego przeciw mniejszości, a zatem lewica skupiła 8 głosów. Poseł Marweg zgłosił jednak votum mniejszości i sprawa przyjdzie przed pełny Sejm. Tak samo gdy rozdawano nowe referaty i przyszła druga sprawa o wydanie posła Graebego wysunięto na referentów pos. Marwega i niemca Kroninga. I znów poseł Kowalski jako reprezentant N.P.R. głosował za oddaniem referatu niemcowi Kroningowi, a nie posłowi Marwegowi. Fakt ten niesłychany zasługuje na odpowiednie napiętnowanie. Głos mają wyborcy wrzesińscy. Nie mniej napiętnować należy przedstawicieli „Wyzwolenia i Socjalistów", którzy udają narodowców, a w praktyce bronią tych, który na kresach szerzą anarchję. Opinja publiczna powinna poprzeć wysiłki obozu narodowego, który idzie w kierunku ograniczenia nietykalności poselskiej.

Dla informacji

wiadomości z „Orędown. Urzędowego"

Obywateli polskich, byłych poddanych rosyjskich, zamieszkałych na terenie tutejszego powiatu, którzy przez władze niemieckie cywilne lub wojskowe zostali powołani do prac najemnych na podstawie umowy z władzą niemiecką, lub obywatelem niemieckim, podczas wojny światowej i z tego powodu ponieśli szkodę materjalną, wzgl. rodziny poszkodowanych w razie ich śmierci, a mających zupełnie uzasadnione prawa do roszczenia odszkodowania, wzywam niniejszem do zgłoszenia się w Starostwie pokój nr. 3 celem wypełnienia deklaracji w tej sprawie i podania bliższych szczegółów.

Zgłoszenia winne być dokonane najpóźniej do 5-go listopada 1924 r.

Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Stosownie do rozporządzenia Pana Wojewody Poznańskiego z dnia 23 października 1923 r. za nr. dz. 4899/24 IX. (tut. 9715/24 I.) zaprowadzono sekwestr i przymusową administrację na majątku Państwowym Żydowo pow. Września w dniu 28 października 1924 r.

Lokalne zarządzenia weterynaryjno-policyjne wydane swego czasu co do zagrody dom. Chwalibogowo z powodu wybuchu zarazy płucnej, uchylam niniejszam za zgodą Województwa.

Chwalibogowo pozostaje nadal ściślym obwodem obserwacyjnym, do którego stosuje się zarządzenie weter.-polic. Pana Wojewody Poznańskiego z dnia 9-go lipca br. Dziennik Urzęd. Nr. 31 oraz Orędownik Urzędowy na powiat Wrzesiński Nr. 37.

Na obszar dworski Żydowo mianuję na podstawie § 126 ordynacji wiejskiej do czasu odwołania zastępcę przewodniczącego obszaru dworskiego p. Stefana Trojanowicza z Borzykowa.

Zgłaszanie się kandyd. do Centralnej Szkoły Mechaników Lotn. 38217/Wyszk.

Dnia 15 lutego 1925 r. rozpoczyna się 4-ty kurs Centralnej Szkoły Mechaników Lotnictwa w Bydgoszczy. Na kurs ten kandydować mogą:

1. Podoficerowie zawodowi do plutonowego włącznie wszystkich rodzajów broni i służb.
2. Szeregowi niezawodowi służby czynnej i rezerwy do stopnia kaprala włącznie, którzy odbyli obowiązkową służbę wojskową i którzy zobowiązą się do służby zawodowej w wojsku na wypadek pomyślnego ukończenia kursu.

Kandydaci muszą odpowiadać następującym warunkom:

1. Umiejętne pisanie i czytanie oraz znajomość początków arytmetyki (ułamki).
2. Przygotowanie fachowe. które obejmuje jeden z następujących punktów:
   a) ukończenie z pomyślnym wynikiem szkoły przemysłowej o charakterze technicznym,
   b) ukwalifikowanie na rzemieślników, mogących mieć zastosowanie w lotnictwie, ze świadectwem wyzwolenia,
   c) ukończenie z pomyślnym wynikiem pułkowej szkoły obsługi lotn.

Każdy z kandydatów składa własnoręcznie napisane podanie, skierowane drogą służbową do M. S. Wojsk. (Dep. IV. Z. P.) i zaopatrzone następującymi załącznikami:

1. Własnoręcznie napisany krótki życiorys,
2. Zeszyt ewidencyjny dokładnie wypełniony, który wystawia właściwy dowódca,
3. Dokumenty, względnie uwierzytelnione odpisy, stwierdzające odpowiednie kwalifikacje powyżej podanych warunków.

Dowódca Okręgu Korpusu
(—) Raszewski
Generał Dywizji

* * *

Powyższe do ogólnej wiadomości podaję z tem że podania winne być przesłane do P. K. U. Gniezno najdalej do dnia 10 listopada 1924 r.

Nie bij żyda, ale go omijaj!

Składki i pokwitowania

Szkoła Wydziałowa żeńska we Wrześni na fundusz Sienkiewicza 70 zł.

Tow. Kupców we Wrześni na fundusz Sienkiewicza 10 zł.

50 zł wpłacił Czerwony Krzyż na fundusz Sienkiewiczowski.

Notowania oficjal. Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dn. 29. X. 1924 r. Ceny dla handlu hurtownego Loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych. (Notowania w złotych polskich.)

Żyto nowe	23-	Ziemn. fabr.	3,10-
Pszenica	24,50-26,50	„ jad.	-
Jęczmień zim.	-	Słoma żytn. l.	1,60-1,80
„ brow.	27,50-	„ „ pr.	2,90-3,10
Owies	22-23	Siano pras.	7,60-8,60
Mąka żytn.	35,50-	„ luźne	5,20-6,20
„ pszenna	39,50-41,50	Tatarka	-
Ospa żytnia	13,50-	Groch vikt.	-
„ pszenna	13,50-	Groch polny	-
Wyka	-	Seradela	-
Łubin nieb.	-	Konicz. cz.	-
Łubin żółty	-	„ b.	-
Peluszka	-	Rzepak zimowy	-

Notowania Rzeźni Miejskiej w Poznaniu

Ceny na bydło dnia 29. 10. 24.
Za 100 kg. żywej wagi w złotych

Bydło rog. Kl. I.	90—94	kl. II. 72—74	III. 50—54
Cielęta	128—130	116—120	100—106
Swinie	136—138	126—128	100—
Owce	—	—	46—50

Prosięta do 8 tyg. 10—13 Pros. ponad 9 tyg. 16—20

Spędzono na targowisko 19 wołów, 152 buhaji, 232 jałówek i krów, 352 cieląt, 500 owiec, — kóz, — jagniąt, 1933 świń, — prosiąt.

Z życia towarzystw

** Czołem! Zebranie Tow. gimn. „Sokół“ odbędzie się w poniedziałek dnia 3 listopada o godz. 8 wiecz. Na porządku obrad odczyt. O liczny i punktualne przybycie prosi. Zarząd.

** Baczność Powstańcy i Wojacy. W niedzielę, dnia 2 listopada odbędzie się w salce zebrań p. M. Trąpczyńskiego o godz. 1 zwykłe zebranie miesięczne. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich pożądana. „Wolność“

** Gotów! W sobotę popoł. o godz. 4,30 odbędzie się zebranie zarządu o godz. 5 próba teatr. X. Patron.

** Miesięczne zebranie Tow. Koła Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. odbędzie się w niedzielę, dnia 2. 10. br. o godzinie 1 popoł. w sali p. Knechtla we Wrześni. O liczny udział prosi. Zarząd.

W czwartek, w południe
zaginął
pies wilczek (suczka)
7 miesięcy stara. Proszę o oddanie za wysokim wynagrodzeniem.
Frukowski - - - Września
Zamkowa 23.

ZEBRANIE

Producentów Rolnych
na powiat wrzesiński
odbędzie się
w czwartek, dnia 6-go listopada br.
o godz. 11 przed południem
w lokalu pana Tuczyńskiego we Wrześni.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Złączenie Kółek Rolniczych z Zjedn. Prod. Roln. (referat delegata Zjedn. Prod. Roln. z Poznania).
3. Wybór prezesa.
4. Sprawa sekretarza,
5. Wybór delegatów na Walne Zebranie do Poznania.
6. Wolne głosy.

J. Chrzanowski, prezes powiatowy.

Za tak liczne dowody szczerej życzliwości z okazji 50-lecia istnienia mego przedsiębiorstwa składam na tej drodze wszystkim mnie życzliwym a wszczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, Panu Staroście oraz korporacjom miejskim

serdeczne Bóg zapłać!

Stanisława Szwarcowa.

KONKURS!

Dla szkoły wydziałowej żeńskiej we Wrześni są do wykonania:

30 ławek szkolnych,
1 szafa,
1 podjum.

Reflektanci na wykonanie powyższych przedmiotów winni zgłosić po informacje i rysunki w Urzędzie budowlanym do dnia 3 listopada 1924 r. godziny 13,00.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem: „Oferta na ławki“ należy złożyć do dnia 5 listopada br. godziny 13,00.

Magistrat
Sołtysiak.

Pokój
z całkowitem utrzymaniem dla dwuch uczni Szkoły Rolniczej do wynajęcia. Gdzie? wsk. admin. Oręd.

Ucznia
z lepszym wykształceniem poszukuje od zaraz
Drogerja pod Murzynem J. N. Lewandowski, Września.

Zarząd kursów dokształcających podaje do wiadomości, iż
wykłady na kursach
po świętach rozpoczną się
w poniedziałek, dnia 3 listopada br.
o godz. 6-tej wiecz.
oraz zaznacza, że jest jeszcze kilka miejsc wolnych.

Przytrzymano zabłąkanego wilczka (suczka)
i uprasza się o odebranie za zwrotem kosztów w przeciągu 14 dni.
Bliższe szczegóły w administracji Orędown. Wrzes.

Bryczka
nowa, półwolant jest zaraz tanio na sprzedaż
Kosmala, kowal, Psary Polskie.